

Sygn. akt VI A Ca 880/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SO (del.) Grażyna Kramarska

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. G.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) w W. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i nakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 lutego 2014 r.

sygn. akt IV C 76/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - (...) w W. na rzecz C. G. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, odszkodowanie i nakazanie oddala;*
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;*
- 3. nie obciąża C. G. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego;*
- 4. przyznaje adw. T. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.*

Sygn. akt VI A Ca 880/14

UZASADNIENIE

Powód C. G. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę związaną z uszczerbkiem na zdrowiu oraz 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę jaką było bezprawne zatrzymanie, pozbawienie wolności i umieszczenie bez jego zgody w szpitalu (...). Jako podstawę prawną roszczeń powód wskazał na art. 415, 416, 445 i 448 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 16 października 2008 r. powód C. G. kilkakrotnie wzywał policję żądając interwencji w swoim mieszkaniu, w którym według jego opinii doszło do włamania i kradzieży pieniędzy w kwocie 1.800 zł. Powód twierdził także, że w zbiorniczku wyrównawczym centralnego ogrzewania znajdowała się substancja nieznanego pochodzenia. W czasie pierwszej interwencji policja nie stwierdziła żadnych śladów włamania i poinformowała powoda o bezzasadności wezwania. W czasie tej interwencji powód był zdenerwowany, mówił podniesionym głosem.

W czasie drugiej interwencji przez policjantów został sprawdzony zbiorniczek wyrównawczy centralnego ogrzewania i powód ponownie został pouczony o bezzasadności interwencji. Powód zaczął pokazywać policjantom szereg dokumentów, które wysłał do różnych instytucji, opowiadał policjantom o różnych zdarzeniach takich jak strzelaniu do niego z lasera przez policję, inwigilacji, Stalinie, okolicznościach śmierci żony. W trakcie interwencji powód odepchnął jednego z policjantów. Doszło do szarpaniny pomiędzy powodem a policjantem, w wyniku której policjanci obezwładnili powoda kładąc go na łóżko, a następnie wezwali pogotowie. Po przybyciu karetki powód odmówił wejścia do niej, odpychał policjantów, trzymał się plotka. Policjanci użyli siły fizycznej obezwładniając powoda i kładąc go na ziemi. Następnie powodowi założono kajdanki i położono na noszach, do których został przypięty pasami. Lekarz pogotowia wystawił skierowanie do szpitala psychiatrycznego. Powód został przewieziony do szpitala w T., ale z uwagi na ból ręki został zawieszony do szpitala w G., w którym stwierdzono u powoda zwichnięcie stawu łokciowego prawego i założono powodowi opatrunek gipsowy. Lekarz ze szpitala w G. wystawił kolejne, po lekarzu z pogotowia, skierowanie do szpitala psychiatrycznego i powoda ponownie przewieziono do szpitala w T..

Lekarz psychiatra dyżurująca na izbie przyjęć, na podstawie informacji zawartych w skierowaniach do szpitala, własnych obserwacji po zbadaniu powoda, uznała, że ma on zaburzenia urojeniowe, z powodu których zachowuje się agresywnie wobec innych osób, czym zagraża bezpośrednio ich życiu i zdrowiu, co uzasadnia konieczność zatrzymania go w szpitalu. Powód nie wyraził zgody na przyjęcie do szpitala i leczenie. Został poinformowany o przyczynach zatrzymania w szpitalu i przysługujących mu prawach, a następnie umieszczony w (...) Oddziale szpitala. Decyzja o przyjęciu powoda została zatwierdzona przez ordynatora, a następnie niezwłocznie został powiadomiony o przyjęciu pacjenta bez zgody Sąd Rejonowy w Pruszkowie.

W dniu 17 października 2008 r. sędzia wizytujący szpital po wysłuchaniu powoda nie wydał decyzji o jego natychmiastowym zwolnieniu. W dniu 18 października 2008 r. powód został przebadany przez biegłego psychiatrę zgodnie z postanowieniem Sądu. Biegła w wydanej opinii stwierdziła zasadność przyjęcia powoda do szpitala bez jego zgody, rozpoznając u niego organiczne zaburzenia urojeniowe. Wobec powoda od razu po przyjęciu wdrożono leczenie. Powód został zwolniony w dniu 20 października 2008 r. na własne żądanie.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie postanowieniem z dnia 14 lipca 2009 r., sygn. akt III RNS 803/08, uznał, że brak było podstaw do przyjęcia C. G. do szpitala (...) w dniu 16 października 2008 r. bez jego zgody.

Powód miał założony opatrunek gipsowy ramienny na okres 3 tygodni, a następnie zaleconą rehabilitację. Biegły sądowy chirurg ortopeda ostatecznie orzekł 5 % trwałe uszczerbek na zdrowiu, z powodu przebytego przez powoda zwichnięcia stawu łokciowego prawego dnia 16 października 2008 r. Dolegliwości bólowe stawów wynikają z wieku powoda i przebytego zwichnięcia. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy interwencją Policji a doznanyym urazem. U powoda w chwili obecnej nie istnieją żadne następstwa zwichnięcia stawu łokciowego prawego, proces leczenia jest już zakończony

Sąd w całości uznał za wiarygodne dokumenty prywatne złożone w sprawie, gdyż treść ich nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by podważyć ich wiarygodność z urzędu. Natomiast dokumenty urzędowe korzystają z domniemania wiarygodności na podstawie art. 244 § 1 k.p.c.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o powołanie kolejnego biegłego, bowiem w ocenie Sądu okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. W zakresie oceny zeznań świadków, Sąd obdarzył je wiarą bowiem pozostawały zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd wskazał, że istotnym elementem dowodowym tego postępowania są sporządzone opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie przedstawione przez biegłych zostały opracowane rzetelnie, na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Są spójne z zebrany materiałem dowodowym i zgodne co do oceny wysokości uszczerbku poniesionego przez powoda, i jako takie zasługują na danie im wiary w całości.

W tych okolicznościach Sąd powództwo jest bezzasadne.

Sąd wskazał, że powód C. G. domagał się odszkodowania za wyrządzoną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 415, 416, 445 i 448 k.c.

Powód wywodzi swoje żądanie naprawienia szkody i krzywdy jakiej doznał na skutek działań policji w dniu 16 października 2008r. W wyniku interwencji doszło do użycia siły, wskutek czego doszło do zwichnięcia ręki powoda, a następnie umieszczenia go bez jego zgody w szpitalu (...). Zdaniem powoda, charakter obiektywny ma krzywda związana ze zwichnięciem ręki w trakcie interwencji, ból fizyczny i cierpienie oraz związane z taką interwencją odczucie poniżenia. Dodatkowo, powód wskazał na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, wolności, godności, dobrego imienia. Wymiar subiektywny ma poczucie krzywdy związane z nieuzasadnioną interwencją policji, jej brutalnością, a przede wszystkim fakt publicznego poniżenia poprzez umieszczenie i przetrzymanie w szpitalu (...).

Sąd podkreślił, że kwestia umieszczenia powoda w szpitalu (...) nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, bowiem pozwanym jest (...) w W., a przedmiotem oceny działania Policji w trakcie przeprowadzonej u powoda interwencji. Ponadto, postępowanie w zakresie oceny zasadności działań szpitala (...), w którym został umieszczony powód, było prowadzone przez Sąd Okręgowy w Warszawie (...) Wydział (...) w sprawie pod sygnaturą 1563/09.

Oceniając zaistnienie przesłanek koniecznych do przypisania pozwanemu odpowiedzialności Sąd zaznaczył, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wynika, że na skutek interwencji Policji, u powoda doszło do szkody w postaci zwichnięcia stawu łokciowego prawego. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy interwencją Policji, a doznany urazem. Biegli sądowi z zakresu chirurgii ocenili uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %.

Sąd podkreślił jednak, że działania policjantów nie mają cech działań zawinionych. W trakcie czynności związanych z zatrzymaniem powoda, funkcjonariusze Policji działali w granicach prawa. Zgodnie bowiem z treścią art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji w brzmieniu z dnia 12 marca 2007 r., w razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować środki przymusu bezpośredniego: fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów. Zgodnie z ust. 2 powyższego artykułu policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom. Policjanci zastosowali wobec powoda środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających i użycia kajdanek na polecenie kierującego akcją medycznych czynności ratunkowych, w związku z podejrzeniem choroby psychicznej, która mogła zagrażać życiu powoda albo życiu lub zdrowiu innych osób. Powód zachowywał się agresywnie, stawiał opór, nie chciał dobrowolnie wsiąść do karetki. Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie policjantów było uzasadnione postawą powoda. W związku z powyższym policjantom nie można postawić zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji, gdyż podjęli środki adekwatne do sytuacji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji funkcjonariusze działali w sposób standardowy i nie można im przypisać żadnego działania bezprawnego i zawinionego. Uraz, do jakiego doszło u powoda na skutek działań policjantów, nie świadczy o

bezprawności tego działania. Z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii wynika, że powód doznał typowego urazu, do jakiego dochodzi przy zakładaniu kajdanek od tyłu.

W sytuacji kiedy obowiązujące przepisy prawa przewidują określone procedury, lub nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach z reguły nie jest bezprawne. Może być ocenione jako bezprawne jedynie w przypadku wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, poprzez wykroczenie poza cel i zakres postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że działania pozwanego były zgodne z prawem i uzasadnione, a analiza materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie jakiegokolwiek bezprawnego uchybienia po stronie pozwanego.

Żądanie zadośćuczynienia pełnomocnik powoda oparł na dwóch podstawach prawnych, to jest art. 445 k.c. i 448 k.c.

W ocenie Sądu, działania podjęte przez policjantów, naruszyły dobra osobiste powoda w postaci zdrowia. Jednakże, z przepisów kodeksu cywilnego jednoznacznie wynika, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, przy czym istnieje domniemanie bezprawności naruszeń dotyczących dóbr osobistych. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie zdołał wykazać, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny. Zdaniem Sądu zachowanie funkcjonariuszy znajdowało oparcie w ustawie o Policji w brzmieniu z dnia 12 marca 2007 r. Zatem, skoro zachowanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności, nie było zasadne żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w związku z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwą interpretację i niewłaściwe zastosowanie między innymi przez oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie mimo ustalenia szkody przez powołanych w sprawie biegłych oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w powyższym zakresie jak również w zakresie oceny bezprawności działań policji oraz respektowania zasad postępowania.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Stosownie do treści art. 24 k.c. ten czyje dobro zostało naruszone bądź zagrożone naruszeniem przez cudze działanie, może żądać ich zaniechania, chyba, że działanie to nie było bezprawne. Z przepisu tego wynika domniemanie bezprawności działania, co oznacza, że na pokrzywdzonym spoczywa obowiązek wykazania jedynie tego, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło, natomiast pozwany winien wykazać, że jego działanie nie miało charakteru bezprawnego tj., że zachodziła jedna z przesłanek uchylających bezprawność, między innymi, że zachowanie jego znajdowało umocowanie w obowiązujących przepisach prawnych.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że zachowanie funkcjonariuszy policji naruszyło dobro osobiste powoda w postaci jego zdrowia. Uznał jednak, że zachowanie policjantów wobec powoda zgodne było z przepisami ustawy o Policji w brzmieniu z dnia 12 marca 2007 r.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji w granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu między innymi

rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń. Funkcjonariusze Policji mogą w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków używać środków przymusu bezpośredniego. Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z dnia 3 czerwca 2013 r. w art. 11 przewiduje możliwość użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego w przypadku konieczności podjęcia między innymi działań odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby, przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby. Środkami przymusu bezpośredniego są: siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, ataku, obezwładnienia (art. 12 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej). Używając siły fizycznej lub wykorzystując siłę fizyczną, nie zadaje się uderzeń, chyba że uprawniony działa w celu odparcia zamachu na życie lub zdrowie własne lub innych osób albo na mienie lub przeciwdziała ucieczce.

Punkt 3 artykułu 14 ustawy o Policji nakłada na policjantów obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka.

W realiach niniejszej sprawy podkreślić należy, że osobą inicjującą interwencję w dniu 16 października 2008 r. był powód. Powód jest osobą w bardzo podeszłym wieku (w dniu zdarzenia 88 lat), natomiast interwencji dokonywali dwaj funkcjonariusze w młodym wieku – obaj w granicach 35 lat. Jakkolwiek policjanci mają prawo stosowania środków przymusu w wyżej wskazanych okolicznościach, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego użyte środki przymusu bezpośredniego winny być dostosowane nie tylko do okoliczności ich użycia, ale również do wieku osoby, wobec której środki te są stosowane. Nie sposób uznać za przekonujące tłumaczenie funkcjonariuszy uzasadniające użycie przez nich przymusu fizycznego, jakoby powód zagrażał im bądź samemu sobie. Jak wynika z notatnika służbowego M. M. (k. 483) powód w pewnym momencie zaczął się denerwować, krzyczeć, stał się agresywny, odepchnął sierz. W. ręką. W tej sytuacji trudno uznać, że powód stwarzał jakiegokolwiek zagrożenie bądź to dla siebie bądź też dla interweniujących funkcjonariuszy. Mając na uwadze wiek powoda wykręcenie mu rąk do tyłu, założenie kajdanek, spowodowało uszczerbek na zdrowiu szacowany przez biegłego na 5 %. Jednocześnie biegły stwierdził, że z uwagi na wiek powoda uszczerbek na zdrowiu jest długotrwały.

Abstrahując od powyższego raz jeszcze podkreślić należy, że policjanci przy wykonywaniu swoich obowiązków winni respektować godność ludzką. Trudno uznać za spełnienie tego postulatu używanie środków przymusu również na ulicy przed domem powoda w obecności sąsiadów. Z akt sprawy nie wynika, by podejmowane przez policjantów działania wykonywane były na polecenie lekarzy pogotowia. To policjanci bowiem uznali zachowanie powoda za dziwne i wymagające interwencji lekarskiej.

Zastosowanie wobec powoda środków przymusu nieadekwatnych do okoliczności, wieku i stanu zdrowia powoda, w ocenie Sądu jest działaniem bezprawnym.

Z powyższych powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzą przesłanki uznania za zasadne roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda spełniającą swą funkcję kompensującą jest kwota 20.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.